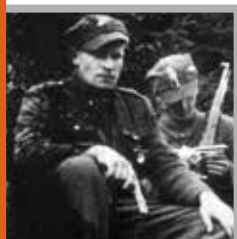




Józef Kuras Ogień





„Ogień” – bohater z Gorców

Józef Kuraś ps. Orzeł, Ogień (urodził się 23 października 1915 we wsi Waksmund u podnóża Gorców – zmarł 22 lutego 1947 w szpitalu w Nowym Targu) – żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej, porucznik Batalionów Chłopskich i UB, partyzant na Podhalu w czasie II wojny światowej, jeden z dowódców oddziałów podziemia antykomunistycznego, żołnierz wyklęty, miejsce pochówku nieznanne.



Był najmłodszym synem **Józefa i Antoniny z Ligęzów**. Miał braci: **Władysława, Wojciecha, Jana i Michała** oraz młodszą siostrę **Marię**. Pochodził z góralskiej rodziny związanej z ruchem ludowym, o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec



w 1923 roku zorganizował w rodzinnej wsi koło PSL Piast. Trzej bracia brali udział w walkach o Lwów i w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1926 roku ukończył szkołę powszechną w Waksmundzie, następnie w latach 1928–1933 kontynuował naukę w gimnazjum w Nowym Targu. Od 1936 do 1938 roku pełnił służbę wojskową, początkowo w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku, a następnie skierowano go do szkoły podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Głębokiem, którą ukończył w stopniu kaprała. Po kursie pełnił służbę w Słobodce koło Wilna.

13 lutego 1939 ożenił się z **Elżbietą Chorąży**, z którą miał syna **Zbigniewa**.

Podczas kampanii wrześniowej walczył w szeregach 8. kompanii 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Po kapitulacji Pułku, 21 września, po nieudanej próbie przedostania się na Węgry wrócił do Waksmundu. Od listopada 1939 był żołnierzem Służby Zwycięstwu Polski, organizacji konspiracyjnej podporządkowanej Rządowi RP na uchodźstwie.

W maju 1941 r. poeta **Augustyn Suski** ps. Stefan Borus założył Konfederację Tatrzańską – organizację ruchu oporu działającą na Podhalu, głównie w Nowym Targu oraz we wsi Waksmund. Organizacja ta miała swoje korzenie ideowe w przedwojennym ruchu ludowym i w szczytowym okresie skupiała około 400 członków. Celem było jednoczenie Polaków pod hasłem Niepodległa Polska Demokratyczna, utwierdzenie Polski i polskości w duszach i sercach Polaków na odcinku życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, tworzenie bojowych kadr

będących podstawą do przyszłej walki orężnej z okupantem, zwalczanie Niemców i niemieckości w każdej osiągalnej dziedzinie oddziaływania.

W końcu lata 1941 roku powołana została jednostka bojowa o nazwie Dywizja Górska kierowana przez majora **Edwarda Gött-Getyńskiego** ps. Sosnkowski. Jej terenem działania były Gorce, głównie okolice Turbacza. Józef Kuraś został naczelnikiem waksmundzkiej placówki, obierając pseudonim Orzeł. Konfederacja Tatrzańska prowadziła działalność wydawniczą (gazetka „Na Placówce” o nakładzie około 100 egzemplarzy) oraz akcje sabotażowe. Działalność miała przeciwstawić się funkcjonowaniu Goralenvolku. Niestety przy udziale lokalnych konfidentów została szybko rozpracowana przez gestapo. W styczniu i lutym 1942 nastąpiła fala aresztowań. Augustyn Suski zginął w obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau 26 maja 1942. Major Edward Gött-



-Getyński w tym samym obozie został rozstrzelany 25 stycznia 1943 roku. Wcześniej aresztowani członkowie organizacji byli przesłuchi- wani i torturowani w siedzibie gestapo w zakopiańskim Hotelu Palace. Z całej organizacji pozostała czynna jedynie grupa Kurasia, która sku- piła ludzi pracujących przy gospodarstwie wzorowym na Hali Długiej pod Turbaczem. Niemieccy konfidenti wysłani w góry na jej poszuki- wanie w rejonie polany Gabrowskiej wpadli w zasadzkę i zostali zabici. W odwecie Niemcy zamordowali mu 73-letniego ojca, żonę oraz dwu- ipótrocznego syna, a rodzinny dom spalili. Po tej tragedii Kuraś zmienił pseudonim na Ogień.

Na polanie Stawieniec 10 lipca 1943 roku grupa Kurasia połączyła się z oddziałem por. **Władysława Szczyпки** „Lecha”. Kierownictwo nad gru- pami objął Lech, natomiast Ogień otrzymał funkcję szefa gospodar- czego. Po tragicznej śmierci Lecha, oddział, któremu jesienią nadano kryptonim Wilk, założył zimową bazę w rejonie Czerwonego Gronia pod Turbaczem. W listopadzie tymczasowy dowódca ppor. **Jan Sta- chura** „Adam” został odwołany ze stanowiska, a funkcję tę objął nowo przybyły por. **Krystyn Więckowski** „Zawisza”. Obóz Wilk funkcyjono- wał do stycznia 1944 roku. W grudniu obóz usiłowali podejść Niemcy i granatowi policjanci, doszło do krótkiej walki, w której zginęło dwóch partyzantów. Oddział uległ rozproszeniu, dla Ognia zakończył się etap przynależności do Armii Krajowej.

W maju 1944 oddział Ognia, wszedł w skład Ludowej Straży Bezpieczeństwa (LSB) nowotar- skiej Powiatowej Delegatury Rządu. W paź- dzierniku Kuraś został dowódcą oddziału eg- zekucyjnego LSB. W grudniu



swój oddział Ogień podporządkował Armii Ludowej. Ostatnią akcją w czasie okupacji niemieckiej było współdziałanie z ofensywą 1. Armii Gwardii gen. Greczki, która 27 stycznia zajęła Nowy Targ. Partyzanci Ognia przeprowadzili wtedy jeden z sowieckich oddziałów przez Turbacz od strony Kowańca, dzięki czemu Niemcy nie zdołali zniszczyć w Nowym Targu mostu na Czarnym Dunajcu. Kuraś wkroczył więc do miasta wraz z oddziałami AL oraz wojskami radzieckimi. Przez krótki okres miał opinię zwolennika utworzonego w Moskwie PKWN, toteż otrzymał od sowieckiego wojskowego komendanta miasta zadanie organizacji Milicji Obywatelskiej. Wyjechał do Lublina, gdzie otrzymał rekomendację do pracy w aparacie bezpieczeństwa, a także weryfikację stopnia



wojskowego – porucznika. Następnie do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, jako zdeklarowany członek PPR, otrzymał skierowanie do pracy w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym



Targu. Po powrocie objął tam stanowisko kierownika. Wkrótce Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczął przeciw niemu dochodzenie.

11 kwietnia 1945 roku, uprzedzając mające nastąpić aresztowanie, Ogień wraz z grupą podkomendnych wyruszył w góry. Wkrótce stał się dowódcą największego zgrupowania antykomunistycznej partyzantki na terenie Podhala – Błyskawica – którego wrogami byli wszyscy ci, którzy z bronią w ręku umacniali niechciany ustrój. Spośród nich do najgroźniejszych zaliczali się żołnierze NKWD i funkcjonariusze UB. Akcje partyzantów Ognia wymierzone były przeciw instytucjom państwowym i obiektom gospodarczym. Służyły też tzw. dyscyplinowaniu społeczeństwa, poprzez m.in. likwidację kolaborantów czy pospolitych przestępców. Nie miały udziału tu również różnego rodzaju rekwizycje i kontrybucje. Na przełomie kwietnia i maja 1945 roku m.in. w Szaflarach i Nowym Targu pojawiły się ulotki rozwieszane przez żołnierzy mjr. Józefa Kurasia z tekstem: „Walczyliśmy o Orła, a teraz – o koronę dla Niego, hasłem naszym Bóg, Ojczyzna, Honor”.

Dlatego też dla Powiatowego UBP w Nowym Targu, najważniejszą sprawą stało się rozbięcie zgrupowania Ognia. Jednak nie było to takie proste. Kuraś, mający ogromne doświadczenie partyzanckie, opierając się na znakomicie rozbudowanej siatce informatorów, zmieniając często miejsca pobytu, skutecznie wymykał się milicyjnym obławom. Miał przy tym duże poparcie w środowisku wiejskim. Do walki skierowano w końcu oddziały WOP, które zastąpiły wojska NKWD w służbie

granicznej. Rozpoczęto również, coraz bardziej umiejętnie kierowaną kampanię propagandową, celem pozbawienia Ognia poparcia w społeczeństwie. Posłużono się nawet osobą kpt. **Juliana Zapaty** – legendarnego „Lamparta”, którego nakłoniono do podpisania apelu „Do kolegów Ogniwców”, w którym namawiał ich do ujawniania się.

14 listopada 1946 mjr Józef Kuraś napisał list do Bolesława Bieruta, w którym wyraźnie przedstawił cel walki i swój stosunek do polityki rządu:

„Oddział Partyzancki »Błyskawica« walczy o Wolną, Niepodległą i prawdziwie demokratyczną Polskę. Walczyć będziemy tak o granice wschodnie, jak i zachodnie. Nie uznajemy ingerencji ZSRR w sprawy wewnętrzne polityki państwa polskiego. Komunizm, który pragnie opanować Polskę, musi zostać zniszczony”.

10 lutego 1947 roku, kierownik PUBP w Nowym Targu **Adam Podstawski** zwerbował nowego agen-





ta **Stanisława Byrdaka** ps. Orientacyjny, który wkrótce złożył meldunek o lokalizacji obozu sztabu Ognia. Obóz ten umiejscowiony był na Wspólnej Młacie położonej w masywie Kudłonia. O świcie 18 lutego kpt. **Władysław Dworakowski** wraz z żołnierzami KBW i funkcjonariuszami UB dotarli na miejsce i uderzyli na obóz. Po krótkiej walce Ognioywy wycofali się. Oddział podzielony został na małe grupy, które znalazły schronienie w okolicznych wsiach i osiedlach. Ogień w towarzystwie najbliższych współpracowników postanowił przeczekać najpierw w Waksmundzie, a następnie w domu **Józefa Zagaty** w Ostrowsku. Kolejny donos Orientacyjnego sprawił, że 21 lutego dom Zagaty, a następnie sąsiedni dom Pacha zostały otoczone. W trakcie walki osaczony Ogień nie chcąc dostać się do niewoli strzelił sobie w skroń. Ranny, dowieziony do szpitala w Nowym Targu, zmarł nazajutrz. Pozostawił drugą żonę **Czesławę** (z domu **Polaczyk**) oraz syna **Zbigniewa** (ur. 1 lutego 1947 roku).

Do dzisiaj miejsce pochówku mjr. Józefa Kurasia jest nieznane. Ksiądz **Józef Tischner** fakt ten zinterpretował tak: „Ciało w dziwny sposób

zniknęło. Dlaczego miał nie mieć grobu? Jeśli był bandytą, niech ludzie pluą na grób bandyty. Widać jednak nie. W tym życiu i śmierci musiało tkwić coś autentycznego, co było groźne. Trup mógł pewnego dnia ożyć”.

Najczęstsze zarzuty przeciw Ogniovi mają swoje źródło w tzw. Dzienniku Ognia. Warto wiedzieć, że tak nazwano przejęty przez UB zbiór luźnych notatek Kurasia, który został opublikowany przez **Stanisława Wałacha** oraz **Władysława Machejka**, lecz w mocno różniących się wersjach. Oryginał, co znamienne, zaginął.

Ksiądz Józef Tischner, który wielokrotnie wracał do problemu związanego z Kurasiem pisał: „Jestem głęboko przekonany, że kto nie pozna historii Józefa Kurasia »Ognia« i jego oddziału, ten nie zrozumie, czym był komunizm i w jaki sposób wchodził w polski organizm społeczny. W historii tej niczym w soczewce odbija się ówczesna sytuacja Polski”. 13 sierpnia 2006 roku w Zakopanem Prezydent RP **Lech Kaczyński** i **Zbigniew Kuraś**, syn Ognia, odstonili pomnik upamiętniający mjr. Józefa Kurasia i jego podkomendnych, poległych w walce z hitlerowskim





i komunistycznym zniewoleniem w latach 1943–1950. Pomnik poświęcił ks. bp Albin Matysiak.

14 sierpnia 2012 roku w ramach uroczystości odpustowej, jaka pod patronatem Związku Podhalan odbyła się w masywie Turbacza, odstonięto i poświęcono pomnik w kształcie krzyża z partyzancką czapką. Pomnik powstał z inicjatywy Fundacji „Pamiętamy” z Warszawy. Stoi na prywatnej działce rodziny Kurasiów przy szlaku na Turbacz – nad Halą Długą, na Polanie Rusnakowej. Na pomniku umieszczono napis: „Pamięci Żołnierzy Konfederacji Tatrzańskiej, Armii Krajowej, Ludowej Straży



Bezpieczeństwa, Zgrupowania »Błyskawica« Józefa Kurasia »Ognia«, oddziału »Wiarusy«, walczących w Gorcach o niepodległość Polski i wolność człowieka z niemieckim i komunistycznym zniewoleniem w latach 1942–1949”. Mszę św. odprawił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

W kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie znajduje się tablica upamiętniająca Józefa Kurasia „Ognia”.

Katarzyna Krasińska-Kencka

(Opracowanie na podstawie publikacji dostępnych w sieci.)

Przyjdź Panu Bogu
 w takich moją cenną i błogą
 służbę służyć Ojczyźnie
 swojej. Dla Polski Ludowej
 poświęci swoje życie. Rocking
 swoich domowników biłke
 w tym mi niekonował o
 prawa należne chłopu i
 nasi polskiej białe należał
 Tajemnicy do chorram
 choćby nawet przypaść
 niobna krwida Tak mi
 dopomóż Bóg.



Partyzanci

Podczas II wojny światowej teren Zasadnego stał się obszarem działania oddziałów partyzanckich AK, a od 1944 także partyzantów sowieckich m.in. grupy lejtnanta Aleksieja Batiana „Aloszy”, w połowie września również mjr. Afanasija Gładilina „Griszy”.

29 września 1944 na polanie Jaworzyna Kamienicka wylądował jedenastoosobowy desant sowieckich spadochroniarzy pod dowództwem

pptk. Iwana Złotara „Artura”. Wymienieni dowódcy byli etatowymi oficerami NKWD, a zadaniem Złotara było zorganizowanie siatki wywiadowczej (m.in. aby rozpracować struktury AK) i dywersja. Pod koniec października 1944 roku sowieccy partyzanci założyli nowy obóz na polanie Ustępne – który został zbombardowany przez Niemców 2 grudnia 1944. Oddział wtedy wycofał się do Zasadnego, pozostając we wsi aż do nadejścia frontu. Pobyt sowieckich partyzantów z powodu kontrybucji dotkliwie odczuli mieszkańcy wsi leżących wokół Gorca, jednak szczególnie Zasadnego i Lubomierza. Po wkroczeniu armii sowieckiej w 1945 roku. Gorce były kontrolowane przez liczący od 500 do 700 żołnierzy oddział partyzancki „Błyskawica” mjr. Józefa Kurasia „Ognia”. 28 kwietnia 1945. NKWD przeprowadziła w Gorcach nieudaną obławę na oddział „Ognia”. Partyzantka antykomunistyczna atakowała siedziby UB w Limanowej i Rabce oraz rozbijała posterunki MO, m.in. w Limanowej, Rabce, Kamienicy, Mszanie Dolnej, Niedźwiedziu, Lubomierzu i Łącku (niektóre po kilka razy). Oddział „Ognia” istniał do kwietnia 1947 roku, a poszczególne grupy działały jeszcze przez kilka lat.

